r. 1788. Pieśń na pochwałę Jana Sobie-
skiego, z okoliczności posągu d. 14 Wrz

PIEŚŃ

NA POCHWAŁĘ
JANA SOBIESKIEGO
KROLA POLSKIEGO

Z okoliczności wystawionego Mu Posągu przy obchodzie Rocznicy Zwycięztwa pod Wiedniem nad Turkami odniesionego.

Dnia 14. Września 1788.

Na notę Piosnki w Figaro

PŁCI luba śpieway pochwały.
JANA bitnego Wojarza;
Niech z radością y lud cały
To słodkie Imie powtarza;
Niech okrzyki ziednoczone
Głoszą chwały nieskończone
KRÓLA, który wart Ołtarza. (*powtórz*)

Nie ten święty, co się dręczy,
Lecz świętemi są Rycerze
Którzy, gdy kray w iarzmie ięczy,
Na odsiecz biorą Pancerze.
Padniymy więc na kolana
Przed Posągiem KRÓLA JANA,
Gromicielem Muzułmana, (*powtórz*)

Sławmy çzyny tego Męża
  Wylanego dla Oyczyzny,
Którego dzielność oręża,
  Jey zadane ztarła blizny.
Dość że widział, iuż zwycięża
  Kraiu ſwego naieżniki;
Guſtaw y *Rakocy* dziki
    Widzą Rott złamane ſzyki.

Smierzy Pułki pod *Zborowem*,
  Czego nie zdołał *Czarnecki;*
Doznał klęſki woiak Szwedzki (*)
  Y Kozaki pod *Cudnowem;*
Skoro otrzymał Buławę,
  Ztoczył z Tatry bitwę krwawę
    Y uwiecznił ſwoią ſławę. (*powtórz*)

Nuraddyn ów Han zuchwały,
  Co był Polakow pogromem,
Zgromion w poczet woyſka mały
  Uciekać muſiał ze ſromem,
Zoſtawiwſzy łup ſwoy cały.
  Otóż nie tłum woyſk przemaga
    Lecz dzielna Wodza odwaga. (*powtórz*)

Kiedy Narod zakłocony
  Na ſwych Braci dobył Broni,
Gdy od Turka pognębiony
  W oſtatniey zoſtawał toni;
Daie pomoc Wodz ochotny
  By zniosł ów Traktat (**) ſromotny
    Walecznością ſwoiey dłoni. (*powtórz*)

(*) *Duglas* Generał Szwedzki, idący na odſiecz Guſtawowi oblężonemu przez Czarneckiego, na głowę był zbity.

(**) Buczacki, którym przyrzeczono Mahometowi IV. hołdowniſtwo, y haracz coroczny.

Któż opiſze iego czyny!
Woyſka ſwego garſtką prawie
Gromi dwakroć Hańſkie ſyny
Y Oyca w ogólney ſprawie.
Dowodząc ſwe Pułki żwawie;
W zyſku bierze tey Hord kupie
Jeńcow Polſkich wziętych w łupie (*powtórz:*)

Ty odbitych Brańców Plemie!
Uwielbiay dziś męztwo JANA.
Noſiłobyś w cudzey ziemie.
Jarżmo ſrogiego Tyrana.
Podwóy więc wdzięczne oklaski,
Y czuy, że to z JANA łaski.
Nie ięczyſz u Biſurmana. (*powtórz*)

Juž narodu los był marny,
Gdy od niego Haracz ſprośny,
Muſtafa wymagał *czarny*,
JAN oddalił cios żałośny.
Chocim ſławi Jego czyny,
Gdzie dumne zgromił Turczyny.
Obrońca Kraiu iedyny. (*powtórz*)

Narod za dzieła tak wielkie,
SOBIESKIEMU Berło daie;
Lecz on łączy ſiły wſzelkie,
By wprzód oſwobodził Kraie.
Mnogie Woysko Tatarzyna,
Wſtępnym boiem w pień wyrzyna,
Y za Dnieſtr pędzi Turczyna. (*powtórz*)

Muſtafa iak błyſkawica,
Na Niemcy zemſtę obraca;
Oblężona ich Stolica,
Nadzieię wſzelką utraca.
Wzywa Polſkiego oręża,
Król leci, widzi, zwycięża,
Y życie Niemcom powraca. (*powtórz*)

Pomniy nieczuły Narodzie,
Wieleś winien Polſkiey broni?
Y cożeś Jey dał w nadgrodzie,
Ze cię z tey wyrwała toni?
Byłbyś może Niewolnikiem,
Lub przynaymniey Hołdownikiem,
Bez dzielności Polſkiey dłoni. *(powtórz)*

Niechay wdzięczne wſzyſtkich uſta,
Dziś wielbią przy tym obchodzie,
Y STANISŁAWA AUGUSTA,
Co wzbudza męztwo w Narodzie;
Stawia Sobie na wzór JANA;
Nie płacz Oyczyzno ſtroſkana,
Obroni Cię w złey przygodzie, *(powtòrz)*

Cna Młodzi! Kwiecie Narodu!
Gdy ſię puściſz JANA torem,
Stać ſię możeſz bez zawodu,
Równym dla Twych Wnuków wzorem.
Ty Płci gładka prócz zabawy,
Kieruy wdziękami do ſławy,
Młodzież natkniona honorem, *(powtórz)*

w Warszawie
w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grolla.